Nr 8. Dnia 12 Stycznia. Poniedziałek. Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873|4. r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rub. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Arkadjusza M.
Wtorek: ŚŚ. Weroniki P. i Godfryda B.
Środa: ŚŚ. Hilarego B. i Feliksa M.
Czwartek: Ś. Pawła I Pustelnika.

Wschód słońca o godzinie 8 min. 7
Zachód „ „ 4 10
Długość dnia godzin 8 min. 3.
Przybyło „ „ „ 25.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: ŚŚ. Marcella P. i Ottona M.
Sobota: Ś. Antoniego Opata.
Niedziela Kat. Ś. Piotra w Rzym. i *Im. Jezus.*
Poniedziałek ŚŚ. Kanuta Kr. i Henryka.

— W przyszły czwartek, t. j. dnia 15 b. m. przypada doroczna uroczystość Ś-go Pawła I-goPustelnika, która w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej Nabożeństwem odpustowem obchodzoną będzie.

— W Kościele Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej P. M. na Krakowskiem przedmieściu, obok skweru, miejscowy chór amatorów pod przewodnictwem p. Władysława Krogulskiego, wykonał wczoraj podczas Summy: mszę czterogłosową K. Studzińskiego, oraz na Graduale: „Domine ne in furore tuo“ psalm z pozostałych rękopisów St. Moniuszki (solo tenor), na Offertorjum: „W imię Ojca“ Józefa-Władysława Krogulskiego, (tercet z chórem) i na Benedictus: „Salve Maria“ Mercadantego (solo sopran).

— Dnia 25 grudnia (6 stycznia), za Najwyższym rozkazem, wysłana została z Warszawy do Wiednia deputacja z Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego, dla doręczenia najjaśniejszemu Cesarzowi Austrjackiemu Najwyższego reskryptu, z powodu dwudziestopięcioletniego jego pozostawania w godności szefa tego pułku. Dwudziestopięciolecie przypada 25 grudnia (9 stycznia).

Deputacja składa się: z dowódzcy pułku, adjutanta pułkowego, dowódzców 1go batajonu i 1szej kompanji i trzech niższych stopni feldfebla, starszego podoficera i szeregowca 1szej kompanji, na liście której jest zapisany Najdostojniejszy Szef.

— Komitet do spraw Królestwa Polskiego na posiedzeniu 6 listopada 1873 roku, roztrząsał przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z 29 czerwca 1873 r., o rozciągnięciu na gubernje Królestwa Polskiego artykułów 601 i 602 t. XIV Ust. o paszp. i zbieg.

Komitet do spraw Królestwa uznał i ze swej strony za pożyteczne, ze względów przytoczonych w niniejszem przedstawieniu, ustanowić w gubernjach Królestwa jednostajne i przytem jednakowe z obowiązującemi w Cesarstwie przepisy w przedmiocie wypłaty pieniędzy w nagrodę za ujęcie zbiegów. Chociaż obecnie opracowywa się w oddzielnej Komissji projekt nowej Ustawy o paszportach i zbiegach, a z drugiej strony Ministerstwo wojny podjęło kwestję o zniesieniu w Cesarstwie w ogóle wypłaty pieniędzy w nagrodę za ujęcie zbiegów i dezerterów, wszelako, według zdania Komitetu, byłoby niedogodnem, aż do czasu roztrzygnięcia drogą prawodawczą tych ogólnych kwestji utrzymanie w swej mocy różnorodnych obowiązujących obecnie w Królestwie postanowień o pieniądzach w nagrodę za ujęcie zbiegów, które to przepisy, jak się okazuje z przedstawienia, dają często powód do wątpliwości pomiędzy miejscowemi w tym kraju władzami cywilnemi.

W skutku tego, Komitet do spraw Królestwa *uchwalił*:

I. Rozciągnąć na gubernje Królestwa Polskiego działanie artykułów 601 i 602 t. Ust. o paszp. i zbieg. Zb. Praw wyd. 1857 r., z nadaniem prawa na otrzymywanie pieniędzy w nagrodę w rozmiarze, wskazanym w pomienionych artykułach i ujmującym niższym stopniom wydziału celnego.

II. Wszystkie niezgodne z niniejszem obowiązujące dotąd w gubernjach Królestwa Polskiego postanowienia uchylić.

Najjaśniejszy Pan na protokule Komitetu 22 listopada 1873 roku raczył napisać Własnoręcznie: „*Wykonać*.“ (D. W.)

—B— Panna Mazurowska, młoda i zdolna artystka, o której obiecujących pierwszych wystąpieniach donosiliśmy w swoim czasie, po długiej przerwie spowodowanej chorobą, ukazała się wczoraj na scenie Teatru Rozmaitości, w komedji „Helena de la Seiglière,“ w roli tytułowej.

Panna Mazurowska wyborem tym dowiodła istotnego go poszanowania dla sztuki, i wyznajmy otwarcie... pewnej odwagi. W istocie można było namyślać się nad tem, jakie może dzisiaj mieć znaczenie „Helena de la Seiglière,“ jako rola i jako komedja, dla nas których buduary „Fru Fru,“ i bohaterek „Czarnych Djabłów“ tak odzwyczajają od czystej atmosfery sztuki prawdziwej, że zdaje się jakoby nam łatwiej oddychać było powietrzem przeniknionem trucizną moralną i miazmatami wytwornego rozkładu.

„Helena de la Seiglière!“ co mi to za bohaterka, która kocha w cichości serca opancerzonego szlachetną dumą, a nie oddaje się kochankowi zaraz w pierwszym akcie, ażeby przez wszystkie następne dzielić jego pieszczoty z pokojówkami i istotami zaludniającemi różne *pandemonia* paryzkie! Bernard Stamply! co to za kochanek, który gotów jest poświęcić dla ukochanej najdroższe wspomnienia młodości, całe mienie, nawet miłość swoją, a nie jest w stanie zdobyć się na ukradzenie jej nędznej spinki brylantowej! Jakie to wszystko żywioły proste, niewyszukane, bez żadnych zawikłań; i co tam zajęć może w tej sztuce zupełnie pozbawionej owej *ciekawości złego*, która w dzisiejszych utworach scenicznych, działa z pociągającą siłą otchłani!

Są tam wprawdzie i ludzie: żyją mówią i działają z prawdą nie do naśladowania. Ale żal się Boże co to za prawda! Ani trochy brudu który przecież jest najprawdziwszą prawdą, ani ździebła cynizmu, ani szczypty dla ludzkości pogardy! A zresztą wielka mi sztuka że się przyjemnie przepędza kilka godzin w towarzystwie uczciwych i dobrze wychowanych ludzi. Czyż nie szczytem jest artyzmu wzbudzić sympatję dla złodzieja, a współczucie dla zalotnicy! A dla widzów, wyjść z teatru z goryczą w ustach, z jakimś spazmem nerwowym który za krtań chwyta, czyż to dopiero nie nazywa się doznać prawdziwie estetycznego wrażenia!

Wszystkich tych uciech i rozkoszy nie dostarcza „Helena de la Seiglière“—a jednak przed zaczęciem Teatru zabrakło biletów. Czyżby panna Mazurowska odgadła, że publiczność potrzebuje szlachetnego wytchnienia po efektach których główną treść kradzież i podpalanie stanowią?

Cóżkolwiekbądź, należy się uznanie młodej artystce, że po „Miłości ubogiego młodzieńca,“ przywołała na scenę jedną z najśmielszych komedji dawnego francuzkiego repertuaru, i przygotowując się po raz wtóry do spróbowania sił przed publicznością, nie *swoją rolę* jedynie miała na pierwszym planie.

Rola to nie wielka choć tytułowa, ale wdzięczna, pełna uczucia które trzeba odnaleźć we własnej piersi, bo go żadna kunsztowna gra oczów nie zastąpi. Panna Mazurowska nadała tej roli lekkie tło naiwności które ogółu nie psuło i bynajmniej nie przeszkadzało brzmieć gdzie trzeba nutom serdecznym ani odezwać się głosowi dumy i obrażonej godności. W trzecim i czwartym akcie mianowicie, gra panny Mazurowskiej wykazała nam artystkę obdarzoną inteligencją która jej pozwala w samej naturze sytuacji odnajdywać właściwą miarę natężenia dramatycznego i chroni ją szczęśliwie od wpadnięcia w przesadę. Słowem rola „Heleny de la Seiglière“ dobrze wróży o zdolnościach panny Mazurowskiej.

Sztuka grana jak zwykle po mistrzowsku przez głównych bohaterów: Żółkowskiego i Królikowskiego, przyzwoite znalazła poparcie w grze innych artystów w skład jej wchodzących.

Wiadomości miejscowe.

═ Pożegnalny koncert młodziutkich siostr Matyldy i Laury Herman, odbył się wczoraj w południe w Sali Resursy Obywatelskiej przy liczniejszem niż poprzednio zgromadzeniu publiczności. Wirtuozki wywoływały każdym numerem programatu prawdziwy zapał w słuchaczach, którzy żałowali zapewne, że tak późno zapoznali się z tak niezwykłem zjawiskiem artystycznem.

O ile nam wiadomo, ci którzy jeszcze nie słyszeli gry małych Herman (a takich jest wielu), będą mogli wynagrodzić sobie straconą przyjemność we Wtorek, w tym dniu bowiem wirtuozki wystąpią podobno raz jeszcze w Towarzystwie Muzycznem w umyślnie dla nich urządzonym wieczorze.

Byłoby do życzenia, ażeby w razie przyjścia do skutku tego wieczoru, siostry Herman powtórzyły na nim

Historja o białym Kosie

Alfreda de Musset.

Przełożył
Wiktor Gomulicki.

(Dalszy ciąg Patrz Nr 7.)

— Szwedzką sroką! jesteś mój przyjacielu, szwedzką sroką! Nie wiesz zatem że szwedzkie sroki są zupełnie białe? Biedny chłopiec! co za rozczulająca niewiadomość!

— Ależ pani—podjąłem—jakże mogę być szwedzką sroką urodziwszy się na ziemi francuzkiej w dziupli starego ogrodu?

— Ah, jaka naiwność! Czy sądzisz że nie ma więcej podobnych tobie? Zaufaj mi i pozwól działać. Wezmę cię za chwilę ze sobą i pokażę oczom twoim rzeczy najpiękniejsze pod słońcem.

— Gdzież to margrabino, jeśli wolno wiedzieć?

— W moim pałacu zielonym, robaczku. Zobaczysz jak się tam żyje rozkosznie! Choćbyś był tylko przez kwandrans sroką, zajmie cię niesłychanie wszystko o czem będę mówiła i co własnemi obejrzysz oczami. Jest nas tam okrągła setka, ale w kompanji tej nie znajdziesz ani jednej z tych grubych, wiejskich srok, które swędają się i żebrzą po gościńcach; wszystkie pomienie jesteśmy eleganckie, smukłe, zwinne, odznaczające się dobremi manjerami i nie większe od pięści. Ta z nas nosi na sobie siedem centek czarnych i pięć białych; ani jednej mniej, ani jednej więcej. Jest to u nas przymiotem niezmiennym, który sprawia, że na resztę świata spoglądamy z pogardą. Życie całe dzielimy pomiędzy dwa zajęcia: szczebiotanie i strojenie się. Od rana do południa strojemy się, od południa aż do nocy szczebioczemy. Każda z nas sadowi się na drzewie jak można najstarszem i najwyższem. Ani mężowie nie są u nas zazdrośni, ani żony skromnisie; jednakże w zabawach jesteśmy uczciwe i powściągliwe, gdyż serca mamy o tyle szlachetne o ile język wesoły i swobodny. Nasza duma nie zna granic, i gdyby wdarła się do nas podstępem sójka lub inny jaki szaraczek, zadziobałybyśmy intruza bez litości. Mimo to jesteśmy litościwe.

Wróble, sikory i szczygły gnieżdżące się w naszych zagajnikach, znajdują w nas zawsze opiekunów, karmicielki i obrońców. Nigdzie nie ma większego jak u nas plotkarstwa, lecz zarazem nigdzie mniejszej obmowy. Nie brakuje i u nas starych dewotek, które po całych dniach klepią swoje pacierze i antyfony, ale najpłochsza z nas może przejść obok najsurowszej bez obawy kuksańca. Krótko mówiąc, na program naszego życia składa się: rozkosz, honor, paplanie, zaszczyty i stroje.

— Otóż to żywot piękny co się zowie! — rzekłem gdy sroczka szczebiotać przestała. Byłbym bardzo niepojętnym słuchaczem gdybym po tem coś mi pani powiedziała nie zechciał zostać waszym. Ale wprzód nim udamy się do zielonego pałacu, pozwól pani łaskawie, że wyrzekę słówko jeno do tej oto damy, która stoi przy nas milcząca.

I zwracając się do turkawki, rzekłem:

— O pani! powiedz mi przez litość, szczerze i otwarcie: jestemże ja w rzeczy samej szwedzką sroką?

Na te słowa turkawka spuściła oczy i zrobiła się blado różowa jak wstążki Loloty.

— Ah panie! — szepnęła — nie wiem doprawdy czy wypada..

— W imię nieba błagam: mów pani! Moje pragnienia nie są sprzeczne z twojemi. Przeciwnie. Obie panie jesteście w moich oczach istotami tak zachwycającemi, że przysięgam oto w tej chwili oddać serce i łapkę tej z was, która mnie zechce — jeśli naturalnie dowiem się wprzód na pewno czy jestem sroką czyli czem innem. Gdyż jeśli mam być szczery—dodałem zniżając głos tak, że turkawka tylko słyszeć mnie mogła—kiedy się wpatruję w panią, uczuwam wsobie coś turkawkowego, coś co w szczególny sposób działa na moje nerwy...

— W istocie — odrzekła turkawka płoniąc się bardziej jeszcze — nie wiem czy to jest effekt światła słonecznego, które przychodzi do pana poprzez makowe czerwone, ale... pióra pańskie zdają się posiadać lekkie zabarwienie...

Nie śmiała dokończyć.

(Dalszy ciąg nastąpi).

koncert Vieuxtemps'a *unissono*, stanowiący istotny tryumf młodziutkich artystek.

═ Bal na ubogich dany onegdaj w salonach Resursy Kupieckiej udał się bardzo dobrze, gdyż zgromadził przeszło 250 osób a z tych 50 par tańczących. Właściwie mówiąc, bal publiczny, na który wejść wolno jest każdemu bez żadnych zaproszeń ani rekomendacyj, jak na zwykłe bale resursowe, powinien był większą jeszcze ściągnąć liezbę i ściągnąłby zapewne gdyby nie zgon ś. p. hr. Pusłowskiego wnoszący żałobę w kilka tutejszych rodzin wyższego towarzystwa.

Tańce rozpoczęły się polonezem, w którym w pierwszej parze Prezes Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności książe Jan Tadeusz Lubomirski poprowadził p. Baronowę Medem, małżonkę Gubernatora Warszawskiego i Prezesa Warszawskiej Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej.

O godzinie 2-giej po północy całe prawie towarzystwo zebrało się na kolacji w dolnej sali poczem tańce na nowo rozpoczęte trwały jeszcze przeszło godzinę.

Dochód brutto wynosił około 500 rubli, z czego po potrąceniu wydatków Towarzystwu Dobroczynności dostanie się zapewne mniej więcej 350 rubli.

Jestto zapewne niewiele ale dobre i to.

═ Zima rozpoczęła się nareszcie, wystąpiwszy jak na początek wcale nie źle bo z mrozem, który w nocy z soboty na niedzielę około godziny 4 rano dochodził 11 stopni w Reaumure'a. Odzwyczajone od takiego zimna już od lat dwóch nosy i uszy oceniały mróz przynajmniej na jakie 15 stopni.

═ Na sobotniem przedstawieniu Opery Włoskiej publiczność bardzo życzliwie przyjmowała artystów śpiewających operę „Mignon" Thomasa. W pierwszej odsłonie aktu drugiego p. Pasqua, na natarczywe domaganie się *wyższych warstw* publiczności zapełniającej salę teatralną zmuszoną była śpiew przy zwierciadle aż trzykrotnie wykonać.

═ Pan Taborowski skrzypek ma zamiar wkrótce przybyć do Warszawy dla dania tu koncertu. Pan Taborowski wraca z Bukaresztu gdzie zyskał bardzo świetne przyjęcie.

═ Szereg *wizyt* artystycznych, w których miasto nasze dowody wrodzonej gościnności składa, powiększyło przybycie paniLeonowej,pierwszej kontr-alcistki Opery Petersburgskiej.

Pani Leonow śpiewała wczoraj wieczorem w sali Klubu Russkiego w obec bardzo licznej publiczności.

Śpiewała zaś nie jako obca i początkująca debiutanka, ale jako artystka *par excellence*, o której znawcy dawno już wyrzekli słowa uznania.

Nader umiejętne ułożenie wczorajszego programu pozwoliło pani L. rozwinąć przed nami cały zasób głosu, a zarazem pokazać jego wielką różnostronność.

W szeroko narysowanej arji Glinki z opery „Życie za Cesarza," artystka dowiodła wysokiej umie ętności śpiewu dramatycznego, który organicznie łączy się z deklamacją dochodzącą miejscami do patosu. Brakowi tylko owego wewnętrznego *rozgrzania*, tyle potrzebnego artystom, a którego prawie zawsze braknie im w chwili wstępowania na estradę, przypisać należy, że pani L. traktowała najwyższe tony arji z nieśmiałością niekorzystnie na sam śpiew wpływającą.

Cudną bajkę Szuberta o „Królu Olch," opowiedziała artystka słuchaczom w sposób nie pozostawiający nic do życzenia. W śpiewie jej dźwięczała zarazem i fantastyczność, i trwoga, i poezja...

„Pieśń Małgorzaty" napisana przez Glinkę do tragedji *Faust* jest fragmentem muzycznym wysokiej wartości. Nie przypomina ona w niczem kreacji Gounoda i jeżeli ustępuje jej pod względem misterności, to dorównywa niewątpliwie pod względem prawdy. Otóż pieśń ta stała się dla pani L. prawdziwem polem popisu. Rozliczne uczucia jakie autor w niej zamknął, artystka oddawała zawsze ze zrozumieniem i precyzją. Potrafiła zaś przedewszystkiem i co jej za wielką poczytujemy zasługę, utrzymać i uwydatnić *styl* pieśni: prosty, czysty i szlachetny.

W pieśniach naszego Moniuszki pani L.z zadziwiającą intuicją artystyczną pochwycila właściwy ton i koloryt. Pojęła ona wybornie zamkniętą w nich rzewność, namiętność i tę „poezję wielkich przestrzeni" która stanowi tło wszystkich kompozycji naszego mistrza. „Kołowrotek" szczególniej udał się (pardon pour le mot) artystce i wywołał prawdziwą burzę oklasków.

W koncercie wczorajszym oprócz pani Leonow wzięli udział pp. Wasilewski i Radziszewski. Pierwszy bardzo dobrem odśpiewaniem arji z Don-Carlosa zdobył sobie oklaski i podwójne przywołanie.

Jako wierny sprawozdawca zanotować też muszę, że każde ukazanie się i schodzenie z estrady koncertantki publiczność przeciągłemi przyjmowała oklaskami.

Istnemi też klejnocikami były dwie piosneczki ruskie: „Lichoraduszka" i „Wietrzyk". Pani L. z kilku strofek każdej z nich zrobiła skończony poemacik. W pierwszej była figlarną i kapryśną dziewczynką, w której budzą się napoły jeszcze senne instynkta niewieście, w drugiej zaś namiętnie i humorystycznie opowiedziała jako wietrzyk był kozłem ofiarnym pewnej miłosnej pary....

W ogólności głos pani Leonow posiada dźwięczność, i w niższych zwłaszcza tonach siłę niemałą. Wyrobienie rozległej skali dowodzi że artystka nie poprzestając na darach natury długą i wytrwałą pracą znakomicie je powiększyła. Wprawdzie w forsowniejszych ustępach głos ten odznacza się pewnem zmęczeniem, lecz niedostatek ten chętnie na karb przemijnjącej niedyspozycji składamy.

═ W dniu dzisiejszym po odbytem żałobnem nabożeństwie w kościele Ś-go Aleksandra, zwłoki ś. p. hr. Ksawerego **Pusłowskiego** zostały zniesione do grobów pod tym kościołem istniejących, gdzie po uzyskaniu na to właściwego pozwolenia, pozostaną.

Sieroty ze wszystkich zakładów dobroczynnych asystowały temu smutnemu obrzędowi.

Na chórze śpiewały ociemniałe dzieci z zakładu Głuchoniemych i ociemniałych.

Opowiadano, iż zmarły ogromne zapisy porobił na zakłady dobroczynne, czemu łatwo można dać wiarę, znając jego poprzednie życie.

═ Z depeszy telegraficznej nadesłanej w dniu wczorajszym dowiadujemy się że słynny skrzypek Józef Joachim Dyrektor Cesarskiej muzycznej Akademji w Berlinie którego nasz świat muzykalny z takim upragnieniem od kilku lat napróżno oczekiwał, w końcu tego miesiąca w towarzystwie Henryka Barth fortepianisty przybywa do Warszawy i w dniu 28 b. m. w sali Resursy Obywatelskiej wystąpi z koncertem. Wiadomość ta spodziewamy się nie pomału zainteresuje nasze koło muzykalne. Bliższe szczegóły wkrótce doniesiemy.

═ Druga maskarada skończyła się o godzinie 2 giej losób zebrało się na niej około 60-ciu a w tej liczbie bardzo skromny stosunek masek. O północy w Teatrze Rozmaitości odegrano komedyjkę Fredry syna p. n. „Piosnka wujaszka."

═ Wczoraj w Teatrze Warszawskim rozdano do nauki komedję w 2-ch aktach Suchowo-Kobylina tłomaczoną z rossyjskiego p. n. „Małżeństwo Kreczyńskiego". Role w tej sztuce przedstawią panny Mazurowska Marja i Figarska, oraz pp. Żółkowski, Ostrowski, Leszczyński, Damse, Schober, Łukowicz, Dąbrowski i Kruszewski.

═ Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień.

Teatr Wielki: poniedziałek, „Norma" (na żądanie abonament zawieszony), wtorek, „Hans Mathis", „Kuzynki", środa, Łucja z Lamermooru (ab. A, Nr 5), czwartek, „Romeo i Julja", piątek, „Łucja (ab. B Nr 5), sobota, „Mose" (ab. zaw.), niedziela, „Meluzyna".

Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Babie lato", „Przezorna mama", środa, Czarne Djabły, „czwartek, „Państwo Denis", , Lichen i Frieche", „Wesele w Ojcowie", piątek, „Miłość młodzieńcza", „Partja pikiety", „Kawaler marcowy", sobota, „Miłość młodzieńcza", „Akrobata", „Za pozwoleniem łaskawa pani", niedziela, „Czarne Djabły".

Sale Redutowe: niedziela, Maskarada 3-cia podczas której w Teatrze Wielkim odegraną zostanie operetka Offenbacha p. n. „Państwo Denis", a w Teatrze Rozmaitości „Indjana i Charlemagne".

═ W dniu 7 b. m. w ochronie VI przy ulicy Browarnej z zarządzenia jednej z szanownych Opiekunek rozdano ubogim dzieciom w liczbie stu blizko zebranym, herbatę z bułeczkami. Szkoda wielka, że wskutek zmiany dawniejszych urządzeń ochron rozdawanie dzieciom ciepłej strawy do prawdziwych dzisiaj liczy się rzadkości.

═ Z dramatu Szyllera p. n. „Don Carlos" mają się rozpocząć próby przy końcu bieżącego miesiąca. Oprócz „Don Carlosa" będzie przedstawioną w tym zimowym sezonie tragedja tegoż autora p. n. „Intryga i miłość".

═ Przedonegdaj w teatrze warszawskim rozdano do nauki role z oryginalnej komedji w 2-ch aktach p. Blizińskiago p. n. „Wilk w owczej skórze". Przedstawicielami ról w tej sztuce będą panie Ostrowska, Mazurowska, Sawicka, panna Mazurowska Marja oraz panowie: Szymanowski, Grzywiński, Łukowicz i Dąbrowski.

═ Cierpliwość i wytrwałość, zawsze prędzej, czy później odnoszą zwycięztwo nad przeszkodami, jakie spotykamy na drodze do naszych celów. Ślizgawka na Saskim Placu czekała przez dwie zimy i nareszcie wczoraj doczekała się trzech warunków niezbędnych do jej powodzenia, niedzieli, mrozu i pogody. Była to taka zresztą nadzwyczajna niespodzianka, że tłumy ludzi stały naokoło parkanu otaczającego ślizgawkę, ciekawie zaglądając przez szpary, czy to prawda być może, że się ktoś w ogrodzeniu ślizga. Jakoż w południe widzieliśmy przynajmniej dziesięciu młodych ludzi ustrojonych w łyżwy, którzy albo się ślizgali, albo okazywali chęć użycia tej rozrywki. Zwolna liczba ta wrastała i popołudniu znacznie się nawet wzmogła, ku pocieszeniu dość już zaprawdę strapionych a prześladowanych przedsiębierców, którzy dają nam przecież godzien naśladowania (naturalnie nie w zakładaniu ślizgawek) przykład wytrwałości.

═ We czwartek w Teatrze Warszawskim ma być przedstawioną nowa operetka Offenbacha p. n. „Lichen i Frietche." Tegoż dnia wznowioną również będzie operetka p. n. „Państwo Denis." We środę artyści włoscy przedstawiają czwartą z kolei operę abonamentu p. n. „Łucja z Lamermooru."

═ Rozpoczyna się karnawał, a z nim tańcujące zabawy — przypominamy więc o Ociemniałych, zamieszkujących drugie piętro przy ulicy Piwnej w gmachu, gdzie jest Ochrona. Niewidomi ci wynajmują się do muzyki. Warto podać rękę tym nieszczęśliwym kalekom pragnącym zarobku.

═ Wczoraj o g. $1\frac{1}{2}$ z kościoła Ś go Krzyża garstka dawnych towarzyszów odprowadziła na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Kassjanowicza. Przed karawanem postępowały bractwa z chorągwiami, tudzież sieroty obojej płci Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Nieboszczyk znany był w piśmiennictwie z różnych przekładów dla sceny dokonanych.

═ Wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem w ogrodzie domu przy ulicy Gęsiej Nr 23, zapaliła się cieplarnia. Straż ogniowa ugasiła ogień natychmiast po przybyciu, tak że tylko część budowli uległa uszkodzeniu.

═ Znany rzeźbiarz pan Kucharzewski otrzymał w tych dniach z Petersburga medal wraz z dyplomem akademickim za posąg męczennicy Rzymskiej, który w zeszłym roku posłał był na Wystawę Petersburgską. Posąg ten znajdował się także na wystawie Wiedeńskiej i dotychczas nie odesłany jeszcze jest do Warszawy.

— *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych* otrzymawszy w tych dniach od Sukcessorów ś. p. Henryka Łempickiego, z powodu załatwienia między niemi interessów spadkowych ofiarę *rsr. tysiąc* na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych, pośpiesza wynurzyć szczere podziękowanie za powyższe zasilenie fuduszów Towarzystwa. — Przewodniczący w Zarządzie *A. Białecki.*

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości, że dnia 13 stycznia r. b. we Wtorek o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w Salach Redutowych 38-my wieczór muzykalny.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w poniedziałek dnia 12 b. m., od godziny 5 do 8-ej wieczór i we Wtorek d. 13 od 1 do 3 godz. z południa i od 5 do 8 godzin wieczorem. Nadmienia się przytem że członkowie nieposiadający biletu wejścia za bieżące półrocze nie będą wpuszczeni na koncert.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od W. B. kop. 50 dla Anny R., od G. M. rs. 2, od B. Z. rs. 1, dla biednych do uznania Redakcji.

Panu Zygmuntowi. — Artykuł bez tytułu nie może być umieszczony w Kurjerze.

— W sobotę Wisła pod Warszawą, pokytą została cała lodem.

— W zeszłym tygodniu, podczas przedstawienia w Teatrze Wielkim, baletu (Modniarki) w 3-m akcie Baletnik Meunié, wystrzałem z pistoletu zranił w brzuch powyżej pachwiny, siedzącego w odległości 25-ciu kroków za kulisami, tancerza Rzewuskiego, którego rana po zrewidowaniu przez lekarza okazała się być powierzchowną, niegrożącą żadnem niebezpieczeństwem. Z dopełnionego przez Policję sprawdzenia okazało się, że Meunie nabijając prochem pistolet przedmuchał takowy poprzednio i że podług wszelkiego prawdopodobieństwa jakiś twardy przedmiot w takowym znajdować się musiał, albowiem wystrzałem gruba kulisa na wylot przebitą została, jak niemniej i odzież Rzewuskiego; jednakże ani w ranie ani też w odzieży tego ostatniego nic nie wynaleziono i przedmiot wspomniony — jak wnosić należy, zapewne wypadł przy zdejmowanin z niego odzieży. — Wypadek powyższy zdarzył się za kulisami i dla tego nie będąc dostrzeżony przez publiczność nie mógł wpłynąć na wstrzymanie przedstawienia.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, w fabryce żelaznej Lilpopa i Rau, August Wajzer robotnik, pracował wewnątrz kotła parowego, a w tym samym czasie inny robotnik Leon Herman, przebijając z zewnątrz w takowym dziury do kranów, wypadkowo ostrym dłutem trafił w głowę Wajzera, zrządziwszy mu ranę głęboką około 2 cali z przecięciem czaszki. Wajzer odesłany na kurację do szpitala Ś-go Rocha.

— W cyrkule Nowoświeckim, w domu pod Nr 5 na ulicy Królewskiej Franciszek Szajkowski, terminator tapicerski, chcąc wydostać palto z warsztatu znajdujące się na półce, wlazł na schodki i spadłszy z takowych na podłogę stłukł sobie głowę i na kurację do szpitala św. Rocha odesłanym został. (G. P.)

Kronika zagraniczna.

✕ Straszny wypadek zdarzył się dnia 7 b. m. o godzinie 8ej wieczorem pod Krakowem za rogatką Warszawską naprzeciwko drogi kolei żelaznej. Gdy przesuwano wagony nadjechał powóz, w którym siedział p. Konstanty Wielogłowski z Michałowic, z żoną swoją z hr. Sołtyków i urzędnik komory rossyjskiej Jakowlew. P. W. prosił by pozwolono mu przejechać, a sam powoził. Podniesiono szlaban, lecz niestety! nie zdołały konie pojazdu przeciągnąć; gdy wpadło na niego 20 wago-

nów. Pan Wielogłowski rzucony na bok potłukł się mocno, p. Jakowlew został raniony w głowę i nogę także niebezpiecznie, a pani Wielogłowska wpadła pod koła wagonów; z pod czwartego wagonu ją wydobyto i w pół godziny żyć przestała. (K. C.)

+ W przyszły piątek w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Jakóba **Szymanowskiego** żałobne Nabożeństwo, na które dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 1—2

+ Dnia 14 stycznia, to jest w przyszłą środę, jako w 9-tą rocznice śmierci ś. p. Marji **Niewiarowskiej**, odbędzie się Wotywa w kościele S-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Skweru, o godzinie 11-tej rano. —401—

+ W dniu 14 b. m., to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci Feliksa Korwin **Szymanowskiego**, b. pułkownika gwar. kwatermistrzowstwa b. w. p., odprawioną będzie w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 9-tej zrana Wotywa, na którą pozostała córka i wnuki, zapraszają. —400—

+ W dniu 14 b. m., to jest we środę, o godz: 9tej z rana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta za duszę ś. p. Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem Nadzór cmentarza, interesowanych zawiadamia. —402—

+ Pojutrze, t.j. we środę, jako w trzy-letnią rocznicę zgonu ś. p. Aurelji **Heryng**, odprawi się Wotywa o godzinie 11tej z rana, w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; na którą pozostały ojciec, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, zaprasza. —350—

+ Pojutrze, t. j. we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Rożańskiego**, oficera wojsk Cesarsko-Rossyjskich, zgasłego w kwiecie wieku, odprawiać się będzie w kościele Sgo Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem, żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10tej z rana, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice, Familję i Przyjaciół zapraszają. —378—

+ Jutro, za duszę ś. p. Leona **Gautier**, zmarłego w dniu 11 lipca r. z. w Kielcach, odprawioną będzie w kościele Sgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, Wotywa, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —327—

+ Jutro to jest we wtorek jako w wigilję imienin ś. p. Feliceji z Niemiryczów **Choińskiej** odbędzie się w kościele Powązkowskim Wotywa żałobna o godzinie 9-tej i pół następnie we środę to jest 14 w dniu imienin odprawioną będzie Wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie o godzinie 10-tej rano, na które niczem niepocieszona matka po stracie jedynej córki pobożnych zaprasza. —399—

+ Ś. p. Dorota z Miethmanów 1-go ślubu **Gutowska**, drugiego **Izdebska**, opatrzona S. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 11-go stycznia r. b., w wieku lat 86, pozostały syn, córki i wnuki, zapraszają na eksportację zwłok w dniu 14, to jest we środę, o godzinie 3-ciej po południu, z kościoła Przemienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz Powązkowski. —393—

+ Ś. p. Aleksander **Buttowt-Andrzeykowicz**, obywatel gub. Grodzieńskiej, po długiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 56, dnia 10 stycznia opatrzony Św. Sakramentami, życie zakończył. Pogrążeni w smutku wdowa i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne dnia 12 stycznia r. b. w kościele S-to Krzyskim, o godzinie 11-ej odbyć się mające. Zwłoki zmarłego przewiezione zostaną do wsi dziedzicznej Starzynki w gub. Grodzieńskiej.

+ Ś. p. Kajetan **Karwowski** Emeryt przeżywszy lat 73 przeniósł się do wieczności w dniu 10 Stycznia b. m. Pozostałe córki i syn zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w Kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie w d. 14 b. m. t. j. w Środę o godzinie 11-ej, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie 12-ej w tymże dniu i z tegoż Kościoła na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. — 390 —

+ W dniu 23 grudnia r. z. zmarł z powszechnym żalem, opatrzony ŚŚ Sakramentami, ś. p. Edward **Dobraczyński**, Assesor Sądu Kryminalnego. W krótkiej życia swego pielgrzymce, jako człowiek zacny, prawy, dobry kolega, umiał sobie zjednać miłość rodzeństwa, przyjaźń i szacunek kolegów. Dowodem tego był liczny orszak towarzyszących z prawdziwym żalem zwłokom ś. p. Edwarda do grobu na wieczny spoczynek. Pokój cieniom człowieka zacnego i sprawiedliwego. —347—

+ W dniu 9tym b. m., w mieście Sokołowie, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona SS. Sakramentami, zeszła z tego świata Ludwika Natalja dwóch imion z Marcinkowskich **Linda**, w wieku lat 31, pozostawiwszy po sobie pogrążonego w smutku męża z czworgiem drobnych dziatek. —385—

+ Ś. p. Andrzej **Masłowski**, podprokurator przy Sądach policji prostej, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności w wieczności w wieku lat 41. Stroskana żona wraz z familją zaprasza Kolegów i Przyjaciół zmarłego na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 14 b. m., o godzinie 1-ej w południe na cmentarz Powązkowski z kaplicy przy kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie. —404—

+ S. p. Aleksander **Ohm**, b. Obywatel i Ogrodnik w wieku lat 48, dnia 11go b. m. zakończył życie. — W ciężkim smutku pozostała żona wraz z synem i rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok w dniu 14 b. m. t. j. we środę, o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy szpitala Ewangelicko-Augsburgskiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —391—

+ Edward Marcin **Ptaszyński**, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł w dniu 12 stycznia r. b., żył lat 13. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych, na przeprowadzenie zwłok ś. p. Edwarda, na cmentarz Powązkowski w środę, w dniu 14 stycznia 1874 roku, o godzinie 2 po południu. —415—

Wiadomości Polityczne.

Po ogłoszeniu ogólnej proklamacji nowego rządu w Madrycie „Gaceta" ogłasza w d. 9 b. m. tekst proklamacji szczegółowej; takich proklamacji i manifestów więcej jeszcze spodziewać się możemy. Nowy akt broni prawności dokonanej zmiany; prawność ta tkwi w dobrych jakoby zamiarach dzisiejszego rządu. W stosunkach publicznych Hiszpanji dobre zamiary, to moneta oddawna wytarta i zaśniedziała. Każde stronnictwo, każda gruppa ludzi przychodząc do władzy rozgłośnie na wszystkie cztery strony świata opiewa swoje przyszłe czyny, ważność i niezbędność swej missji. Ludzie z 3 stycznia przekonani są, że oni tylko uratowali jedność narodową i uważają rządy swoje za tak niezbędne dla narodu jak powietrze do oddychania. Zaliczają się oni do tego samego stronnictwa, które wywołało przewrot wrześniowy a w następnym roku wydało z siebie konstytucję, do dziś dnia rządzącą państwem. To pokrewieństwo ma być dla ludzi nowych tytułem do szlachectwa w opinji publicznej. Tytuł ten niezupełnie wydaje się nam dobrym: bo najpierw konstytucja z r, 1869 nie jest dziełem tego stronnictwa, które wygnało Izabellę, a powtóre samo to stronnictwo dziś już w dawniejszym swoim składzie i charakterze, w kolorycie politycznym i istocie swoich dążeń nie istnieje. Żywioły, gorące niegdyś stały się dziś umiarkowanemi, a konstytucja mająca być dziełem stronnictwa doznała zmiany w punkcie najważniejszym: w art. 33 stanowiącym monarchiczną formę rządu. Ten artykuł kortezy a następnie wybory zastąpili nowym, proklamującym rzeczypospolitą. Stosunek więc dawny przed zmianą,—nie jest obowiązującym na dziś gdy zmiana już nastąpiła. Mogą dzisiejsi ludzie uznawać konstytucję za swoje dziecko, nie mają potrzeby uznawać rzeczypospolitej bo przecież nie oni ją wprowadzili. Będą republikanami konserwatywnymi tylko z konieczności, w braku króla, dopóki go nie wynajdą.

W proklamacji szczegółowej ogłoszonej przez piątkową „Gacetę" rząd widocznie chce sobie podbić serca narodu, a może i samego generała Pavia — coby było jeszcze dla niego ważniejszem. Generał bowiem może jutro postrącać tych których wczoraj na fotelach ministerjalnych pousadzał. Generał jest protektorem państwa, ale proteguje według swojego uznania. Kto wie, czy osobiście nie jest zwolennikiem rzeczypospolitej zachowawczej. Toż i ministrowie takiemi zwolennikami byćby musieli. W odezwie swojej przyrzekają oni walczyć z absolutyzmem i anarchją. Mówią o konstytucji z r. 1869 jak o własnem dziecku nie mogą jej ani zwiększyć ani potępić.

Konstytucja jest popularną w Hiszpanji i nadaje bardzo rozległe prawa obywatelom. W rozporządzeniu idącem za odezwą, znajduje się zapewnienie, że kortezy prawidłowo zwołanemi zostaną skoro się tylko porządek ustali; głosowanie powszechne nie będzie uszczuplonem. Oryginalnie brzmi dekret rozwiązujący prawnie kortezy w 6 dni po ich faktycznem rozpędzeniu. Wszakże nie dekret, nie moc prawa, nie siła moralna, ale rozkaz ustnie przyniesiony przez adjutanta Pavii rozwiązał Izbę i dekret jest już dziś jak kadzidło dla umarłego. Ale nowi ludzie madryccy czują, że coś złego zrobili i że powinni w jakikolwiek sposób złe naprawić.

Moriones nie myśli na teraz o roli politycznej, nie pozwalają mu na to karliści. Druga jego żegluga po zatoce Biskajskiej nie miała miejscu, nie potrzebował jej generał, który po wylądowaniu w Santonie w święta Bożego Narodzenia bardzo niedaleko się od miejscowości tej oddalił. Karliści idą teraz na niego, ponieważ on na nich iść nie chciał. Pochód karlistów jest dowodem stanowczości panującej w ich obozie i pewnego nawet talentu w dowództwie naczelnem. Jeżeli przyjdzie rzeczywiście do bitwy — nastąpi ona powyżej źródeł Ebro. Karliści wprowadzą do niej wszystkie swe siły rozporządzalne—i jeżeli zwyciężą, wszystkie prowincje północne wpadną w ich ręce. Pozostałe jeszcze załogi wojsk rządowych będą musiały spiesznie przejść na prawy brzeg Ebro, gdzie już teraz ukazał się jeden z kabecyllow. Karliści chcieli skorzystać z przewagi liczebnej. Czy ją istotnie posiadać będą w bitwie, czy artylerja Morionesa nie przeważy liczby samych walczących. Generałowi rządowemu wysłano 1,500 ludzi posiłków z brygady generała Loma konsystującego pod Tolozą.

Jeżeli od Madrytu nie przybył żaden oddział posiłkowy, to generał ma dziś około 14,000 ludzi; karliści w telegramach siły swoje podają na 25,000, możemy przyjąć w przybliżeniu 18 — 20 tysięcy. Przewaga więc będzie, ale nie tak znaczna aby na niej wróżbę zwycięztwa oprzeć można. Roztropność nakaże sztabowi Don Carlosa uchylić się od rozprawy nie przedstawiającej pomyślnych widoków. Droga zwrotna na Bilbao jest zawsze w jego mocy.

Skoro korespondent „Timesa" chwali „umiarkowanie" generała Pavia, dlaczegożby nowi ministrowie nie mieli zamachowi z umiarkowania tego wyszłemu przypisać cudownych skutków? W telegramie z Madrytu czytamy, że odkąd się dowiedziano pod Kartageną o nastąpionej zmianie, oblężenie prowadzone jest z lepszym duchem. Ale skutku lepszego jakoś nie widać. Oblężeni mieli baterje wysunięte na kilometr od bramy madryckiej, potem niby to ciągle zbliżając się do warowni znaleźli się w odległości półtora kilometru. Teraz donoszą o odparciu przez powstańców ataku na fort S. Juliana. Jeżeli to ma być powodzeniem — to można lepszych powinszować generałowi Dominguez.

Barcelona nareszcie odpowiedziała na zamach madrycki powstaniem, które prędko stłumiono. Nasz telegram paryzki naznacza wypadkowi temu datę czwartkową: depesza wprost z Barcelony wysłana do dzienników francuzkich mówi o ruchu nastąpionym dniem wprzódy, we środę Z Madrytu nic nie donoszą o wypadku.

We **Francji** upór p. Broglie postawił istnienie dzisiejszego gabinetu nad krawędzią upadku. Wiadomo z jakim zapałem wziął się wice-prezes rady gabinetowej do przeprowadzenia prawa o merach. Z trudnością ustąpił p. Magne przed świętami pierwszeństwa dla projektów bardziej naglących i potrzebniejszych niż wydarcie nominacji merów gminom, a oddanie ich ministrowi i prefektom. Po ferjach noworocznych na pierwszem zaraz zebraniu we czwartek d. 8 b. m. na porządku zajęć zgromadzenia znajdowała się tak upragniona przez p. Brogliego reforma. Izba była w komplecie prawnym, choć brakowało w niej jeszcze blizko stupięćdziesięciu deputowanych, do zwykłej cyfry obecnych. Broglie nie zachował dostatecznej przezorności i wniósł projekt. Wtedy powstał deputowany Franclieu z kommisji decentralizacyjnej, jeden z promotorów prawa 14 sierpnia 1871 r. które obecnie projekt Brogliego narusza i wykazawszy zbyteczność pośpiechu i charakter projektu sprzeczny z zasadami uświęconemi przez zgromadzenie zakonkludował, że należałoby czekać na ukończenie prac owej komisji decentralizacyjnej i obrady nad projektem poprowadzić łącznie z obradami nad nowem prawem municypalnem. Picard, były minister rzeczypospolitej z roku 1870 i Thiersa poparł żądanie deputowego prawicy i uznał projekt ks. Broglie za całkiem niepotrzebny. Zdaniem jego rząd ma już obecnie w swych rękach środki wystarczające na potrzebę, a zmiany dopomina się nie dla celów administracji właściwej, ale dla zyskania powolnych narzędzi do kierowania wyborami. Tych narzędzi miałby 80,000.

Clapier i Broglie odpowiadali opozycji. Nie doznali szczególniejszego powodzenia; nie zdołali usunąć wniosku deputowanego Franclieu i wniosek przyszedł pod głosowanie. Pomimo wszelkich usiłowań pp. Buffeta i Goularda ani się uchwała nad wnioskiem do dnia następnego odroczyć nie dała, ani samego obliczenia głosów przyciągnąć do nadejścia większej liczby deputowanych nie było można. Po dwóch głosowaniach przez powstanie z miejsc i jednem głosowaniu tajemnem, zgromadzenie narodowe, wysłuchawszy jeszcze głosu p. Grevego w przedmiocie regulaminu Izby, 268 głosami przeciwko 226 czyli przewagą 42 głosów uchwaliło żądanie deputowanego Franclieu i postanowiło odroczyć prawo o merach na później. P. Broglie doznał klęski. Sam sobie winien, bo mógł niebezpieczeństwo przewidzieć.

Samo zmienienie porządku dziennego nie stanowiłoby jeszcze kwestji gabinetowej, dla gabinetu prawdziwie silnego, postępującego zgodnie z opinją kraju posiadającego normalną a znaczną większość w Izbie, dla gabinetu, któregoby wcale nie dotknęła dyskussja uchwałę niekorzystną poprzedzająca. Ale dla pana Broglie opierającego się tylko na 14 głosach w kwestji ja i 36 z 19 listopada, większość 42 głosów w kwestji którą zgromadzenie postawiło z wyraźną nieprzychylnością dla ministra była stanowczą: przed taką więk-

szością w takich okolicznościach książe pilnując się form parlamentarnych musiał podać się do dymissji.

Mac-Mahon dymissji nie przyjął. Dla niego większość 262 głosów, nie może mieć nakazującej powagi tam gdzie ogólna liczba deputowanych dochodzi do 730. Mówiono, że w pierwszej chwili książę zamierzał utworzyć gabinet nieparlamentarny, z osobistości wybranych po za Izbą. Następnie „Agencja Havasa" doniosła, że postanowił czekać na poprawienie uchwały przez samo Zgromadzenie i dopiero po tej uchwale zrobi to co z porządku rzeczy wypadnie. Zgromadzenie nazajutrz po uchwale odroczyło się do dnia dzisiejszego; dziś stronnicy rządu mogli się znaleść w większości, ale czy tak nagłe odwołanie ledwie co zapadłego postanowienia, leży we zwyczajach parlamentarnych, czy nie byłoby uwłaczającem dla reprezentacji i dla rządu i czy samo opóźnienie decyzji ze strony marszałka nie jest naruszeniem praw pisanych i zwyczajowych? Nam się zdaje, że w powyższych punktach wolno mieć pewne powątpiewania, nie zupełnie dla zamiarów marszałka korzystne. Ministerjum Brogliego powinno już było ustąpić i przetrzymywanie go jest raczej dowodem słabości, aniżeli siły rządu. Marszałek widzi wszystkie trudności utworzenia nowego gabinetu—i chciałby ich uniknąć.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 11 Stycznia godz. 12 w poł.

Paryż, 19.— Mac-Mahon trwa w odmowie przyjęcia dymisji ministrów, postanowił czekać do nowej uchwały. We czwartek powstanie w Barcelonie. Telegram madrycki mówi, że je stłumiono.

Berlin 11-go. — Według znanych dotychczas rezultatów wczorajszych wyborów na sejm, wybrano: narodowo-liberalnych 19, klerykalnych 6, ze stronnictwa postępowego 14, demokratów-socjalistów 2, (Altona i Kemnitz).

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, mając na względzie, że zadaniem Resursy jest ułatwienie i ożywienie stosunków towarzyskich, oraz uprzyjemnienie swym Członkom chwil wolnych od zajęć, uchwalił między innemi, aby w obecnej porze karnawałowej, w każdą sobotę, poczynając 17 b. m., od godziny 8ej wieczorem, górne mniejsze salony otwarte były dla Członków z Rodzinami, i wprowadzonych przez nich Gości; Członkowie z Rodziną wchodzą bez biletów, a dla Gości, bilety wydawane będą w przeddzień; od 5ej do 8ej po południu, i w tymże czasie na wspólną kolacje żądający, zapisywać się mogą. Chociaż użyte będą tylko mniejsze salony, mniejsze oświetlenie i muzyka, Komitet dołoży starań, aby zebrania odznaczały się ożywioną zabawą, i liczy na poparcie jego usiłowań przez Członków Resursy.— Dyrektor, Kalixt *Potkański*.— Sekretarz, Fr. *Drzewiński*. —357—

— **Juljan Sobolewski**, dotychczasowy Podpisarz Sądu Poprawczego Wydziału Igo w Warszawie, mianowany Rejentem Kancellarji przy Warszawskich Sądach Pokoju, otworzył Kancellarję przy ulicy Długiej, w domu pod Nr 11 policyjnym. (2—6)—171—

— Na żądanie osób interesowanych, mamy honor podać do wiadomości publicznej, że wszelkie gatunki Wód Mineralnych Sztucznych tak w butelkach jakoteż w syfonach, jak również wszelkie kąpiele mineralne w Instytucie Wód Mineralnych Sztucznych przy ogrodzie Krasińskim od lat 50ciu istniejącym wyrabiane, sprzedają się oprócz w samym Instytucie, w następujących aptekach w Warszawie: Szteinera Krakowskie-Przedmieście;—Kucharzewskiego Senatorska Hakebeila, Krakowskie-Przedmieście, — Heinricha Wierzbowa,— Lilpopa, Nowy-Swiat;— Zgórskiego, Przejazd,— Bełkowskiego, Krakowskie-Przedmieście; Wernera, Długa:— Fijałkowskiego, Nowo-Senatorska.

W końcu nadmienić nam wypada dla wiadomości pp. Doktorów i Aptekarzy, że Instytut wyżej wspomniany wyrabia Wodę przeciw hemoroidalną Ewicha, i Hunyady Janos węgierską, która w działaniu przeczyszczającym przewyższa Friedrich's Haller bitterwasser. (1—1) —386—

— **Leon Aloizy Rotwand**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, utrzymuje Kancellarję przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1776*a* (24 nowym). (1—8) — 325—

Wychowawca Gimnastyczny Wyrzykowski Daniel, Leszno, 49.
2—3 — 159 —

Krawaty z pierwszorzędnych Fabryk Paryzkich, oraz CHUSTKI na szyję (cachenez), w znacznym wyborze.

Rękawiczki ciepłe francuzkie.

Perfumy: Angielskie i Francuzkie: Atkinson'a, Rimmel'a, Lubin'a, Pinaud'a, Violet'a i inne.

Mydła: Thridace Violet'a, à l'Ylangylang Rigaud'a, de la Societé Hygienique, Pinaud'a i inne.

Pudry: Veloutine Ch. Fay'a, Poudre de riz Violet'a, Lubin'a, i inne.

Wodę Kolońską oryginalną, Wody Octy toaletowe, Proszki do zębów i t. p.

Perfumy, Mydła i Wody Kolońskie

Fabryk miejscowych, oraz Laborator: Chem. w Petersburgu, poleca Magazyn

M. WIERZBOWSKIEJ,

3—0 —162— przy ulicy Wierzbowej, Nr 2.

Wyprzedaż zupełna Chustek i Koszul włóczkowych, oraz Chustek i Szali
wełnianych, w Składzie
H. STRAUSS i S-ka,
przy ulicy Granicznej, 8-my Sklep od rogu Żelaznej Bramy, gdzie Instytut Wód Mineralnych. —395—1—6

J. KEJSLER, Krawiec,
wykwalifikowany
w Londynie
i innych miastach Europy, otworzył Magazyn Ubiorów Męzkich w Warszawie, przy ulicy Przejazd, w domu pod Nrem 1-szym i poleca się względom JW. i WW. Panów, zapewniając gustowną i dokładną robotę. —387—1—2

ANTONI TYMECKI
dotychczas Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, mianowany został **Komornikiem przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego** i Kancellarję swoją jak dotąd utrzymuje w domu pod Nrem 1773, nowy 18, przy ulicy Ś-to Jerskiej w Warszawie. —376—1—2

ŚLIZGAWKA
na Saskim placu

Arena Łyżwiarska z dniem wczorajszym otwartą została i korzystać z niej można codziennie od godziny 10-tej z rana do 9 wieczorem, za opłatą: od mężczyzn **kop. 25**, od dam **kop. 20**, od uczniów w mundurkach **kop. 15**, od dzieci z prawem użycia urządzonej w tegorocznym sezonie **karuzeli kop: 10**. Za użycie foteli łyżwowych pobiera się opłata **kop, 15** za każde półgodziny. Wynagrodzenie za popychanie foteli łyżwowych, karuzeli, oraz za zapinanie łyżew i przechowanie rzeczy w kontramarkarni, pozostawia się do woli Szanownej Publiczności, służba jednak nie ma prawa wymagać za powyższe usługi więcej nad **kop. 5**.— **Bilety abonamentowe** na cały sezon nabyć można po **rs. 4**. W dnie świąteczne orkiestra wojskowa uprzyjemniać będzie chwile Szanownym gościom za podwyższeniem opłaty na każdym bilecie, oprócz abonamentowych o **kopiejek 5.** 1 1 — 398 —

10,000 rub. rs.
potrzebne do powiększenia zakładu przemysłowo-handlowego, mającego zapewniony zbyt swoich wyrobów w kraju i za granicą. Osoba mająca taki kapitał do użycia, prócz znacznego procentu od kapitału, i wszelkiego bezpieczeństwa takowego, gdyby chciała przyjąć osobisty udział w prowadzeniu interesu, niepotrzebującego żadnego specialnego uzdolnienia, może mieć za to osobne wynagrodzenie. Szczegóły może udzielić właściciel domu przy ulicy Hożej Nr 15, od 10 z rana do 5 po południu. 1—3 — 398 —

W domu dawniej Toeplitzów, przy ulicy Danielewiczowskiej, Nr 619/20, są do najęcia:

Składy na towary i piwnice, Stajnia i Wozownia.
2—3 — 124 — Wiadomość u Rządcy domu.

Znaczny transport
Cygar Hawańskich
w wyborowych gatunkach
w cenach bardzo przystępnych nadszedł do Składu Cygar i Wyrobów Tureckich Tytoni i Papierosów
EDWARDA WESTPHAL
Plac Teatralny, Pałac Blanka, Nr 8 nowy, obok Ratusza.
Poleca się JJ. WW: i WW. Panom.
6—6 — 13,940 —

TANIO! GARDEROBĘ MĘZKĄ ELEGANCKO WYKOŃCZONĄ, ORAZ SUKNA I KORTY GUSTOWNE SPRZEDAJE MAGAZYN KUPCA A. WINNICKIEGO, DŁUGA, CZERWONE ZNAKI, WPROST HOTELU DREZD. Nr 25.

TIVOLI.
Dziś w Poniedziałek, dnia 12 Stycznia r. b. i jutro we Wtorek **Koncert Orkiestry Węgierskiej** pod przewodnictwem **Karola Balog**. Wejście kop. 15. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Jutro, we Wtorek, dnia 13 Stycznia r. b., wielki **Bal Maskowy**. Cena wejścia zwyczajna. Początek o godzinie 10½ wieczorem. **W. REINER.**
—396—1—1

Ordery, jak również wszelkie przybory do **Kotyljona**, otrzymał w wielkim wyborze i poleca Skład Rycin i utensyljów Malarskich
KAROLA SOMMER DAWNIEJ J. SCHMIDT,
ulica Senatorska, Nr 459, wprost Szkoły Junkierskiej.
2—3 — 245 —

Wiadomość na karnawał
Rękawiczki balowe przepocone, wszelkie inne zbrudzone, wyprane nowem dotąd nieznanym sposobem, odzyskują swoją pierwotną świeżość i miękkość, niezmieniając koloru i niepozostawiając nieprzyjemnego odoru. Do prania powyższym sposobem przyjmuje się przy ulicy Wierzbowej w domu pod Nr 3, w sklepie z pieczywem, naprzeciw Handlu Bocqueta. 2—3 — 243 —

KOLONJA
w bliskości Warszawy, 60 dzies. (4 włóki) obejmująca, za połowę szacunku może być nabytą i summa Rsr. 3,000 do zbycia. Ulica Długa Nr 33, piętro 1, Nr 3 mieszkania.
—59—2—3

Suknie Balowe od rs. 15
w ciągu 24 godzin wykończa Magazyn
JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,
3—3 ulica Miodowa, Pałac Dyzmańskich. — 58 —

Uprasza się Familją mieszkającą w bardzo **spokojnem miejscu,** mianowicie gdzie nie słychać **żadnej muzyki,** którąby zechciała przyjąć do siebie na całodzienny pobyt młodą, cokolwiek nerwowo rozdrażnioną Panienkę, **za dobrem wynagrodzeniem,** o złożenie adressu swego w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. K. 472.
—336—2—3

Do wynajęcia zaraz
LOKAL
na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, o 3-ch wejściach, składający się z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, dających się podzielić na parę pomieszkań. Ulica Pańska, domu Nr 26; dowiedzieć się w mieszkaniu pod Nrem 12.
—343—2—4

TRZY DOSKONAŁE GATUNKI
Cygar po 3 kop.
Diogenes, Chicago, La petite Leopoldos,
poleca Fabryka Cygar „Imperial" Nabyć można u W-go **Zygmunta Fruchtmana** w Hotelu Polskim.
3—6 — 12 —



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE
nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym. —9968—



Ostrygi Ostendzkie
codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd. — 394—1 15

WYSTAWA WIEDEŃSKA
złożona z 600 widoków
otwartą jest codziennie
w Resursie Obywatelskiej
od godziny 10 rano do 9 wieczorem.
5—10 —114 —

OPERA WŁOSKA.
Dziś 12 Grudnia w Poniedziałek
NORMA. Abonament zawieszony.
W Środę 14 Grudnia
ŁUCJA Z LAMERMOORU. Donizetti. Abonament lit. A.
Panie: Nelli Marzi, Rybicka. — Panowie: Pavani, Roig, Butti, Gasperini.
W próbie ŻYDÓWKA, BAL MASKOWY, HUGONOCI.

TEATR WIELKI.
Dziś: Norma. — Jutro: Hans Mathis.
TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Akrobata, Babie lato, Consilium facultatis.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali 4.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 8.

Dnia 12 Stycznia 1874 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 roku.*

NIWA

Dwutygodnik Naukowy Literacki i Artystyczny.

wychodzi regularnie dnia 1 i 15 każdego miesiąca. Pomieszcza artykuły wstępne, o rzeczach społecznych, rozprawy naukowe, poezje, przeglądy literatury polskiej, zagranicznej, sztuk pięknych, powieści najznakomitszych pisarzy polskich i t. d.

Cena kwartalna w Warszawie (z odnoszeniem do domu) rs. 1 kop. 75.

W Królestwie i Cesarstwie łącznie z przesyłką pocztową, rs. 2 kop. 25.

Wszyscy nowi prenumeratorowie otrzymają początek drukującej się w **Niwie** powieści J. I. Kraszewskiego p. t.: „Roboty i Prace.“ Sceny i charaktery współczesne.

Nakładem Redakcji Niwy wychodzi Bibljoteka Filozofji Pozytywnej, zawierająca dzieła Taine'a, Milla Spencera, Huxleya i innych znakomitych autorów.

Cena jednej, serji z 6-ciu zeszytów dla prenumeratorów Niwy rs. 1 kop. 35.

Na prowincjiacji rs. 1 kop. 65.

Dzieła Karola Darwina, wydanie Redakcji Niwy, dla prenumeratorów Niwy rs. 5 z przesyłką rs. 6. Dla nieprenumeratorów rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50.

5—6 — 14,022 —

— Nakładem MAURYCEGO ORGEL BRANDA, naprzeciw posągu Kopernika, wyszły nowe książki p. t.:

TRZY LATA
pobytu w stepach
AMERYKI

Przygody młodego sieroty,

(Wydanie drugie).

Ozdobione 12 kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana w oprawie w tekturę rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40.

TRZY LATA z niezmierną żywością i zajęciem opowiedziane, nie pozwalają czytającemu oderwać się od różnorodnego ciągu przygód. Jest to skarb nowy dla młodzieży; nie powstydzi się on sąsiedztwa ze sławnym Robinsonem, chociaż w niczem go nienaśladuje.

Pierwsze wydanie w ciągu roku, rozkupione, wymownie za wartością książki przemawia.

RÓG OBFITOSCI

150 powiastek

DLA MIŁYCH DZIATEK, przez

Fr. Hoffmana.

Ozdobione 8 kolorowemi obrazkami. Okładka kolorowa, oprawna w tekturkę. Cena Rs. 1 kop. 20, z przesyłką Rs. 1 kop. 40.

Tytuł i rozgłośne imię Autora uprzedzają czego po Rogu Obfitości spodziewać się można. Wydawca nadmienia tylko, że powiastki odznaczają się szczególnem zajęciem, przystępnością myśli dla maleńkich dziatek, zaś ozdobność wydania: kolorowane ryciny i okładka, oraz oprawa zaokrąglają całość prawdziwie powabną. —13,978—3—3

Jana Jaworskiego
KALENDARZ ILLUSTROWANY,
na Rok
1874.

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, oraz w kantorze wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu hr. Potockiego, Nr 415. Znany ten od lat już wielu Rocznik ruchu naukowego, literackiego, ekonomicznego, społecznego i t. d., zalecający się zarówno doborem artykułów i illustracji, nie zbacza i w tym roku od obranego kierunku, któremu dotąd był wierny. Cena pozostaje bez zmiany, rs. **jeden** za egzemplarz. Biorący na tuziny u wydawcy, otrzymują stosowny rabat.

Przytem zawiadamia się osoby zamieszkałe w Cesarstwie i na prowincji, jeżeli chcą otrzymać „Kalendarz Illustrowany“ pocztą, aby nadsyłały na ten cel po rs. 1 kop. 20.

Nakładem tegoż wydawcy

wyszedł

KALENDARZ RODZINNY,
na Rok 1874.

Cena kop. 15,
sprzedaje się jak wyżej.

—13,920— 11—0

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Ungra i Banarskiego,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 443 (71).
wyszło libretto do opery **Thomasa** p. t.:

„MIGNON,“

przetłomaczył i przełożył pod muzykę

Feliks Schober.

Opera ta w obecnym sezonie włoskich przedstawień, zostanie po raz pierwszy wystawioną na naszej scenie.

Egzemplarzy po cenie **kop. 40,** nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju za granicą. —13,118—6—6

KALENDARZ

Premjowy Illustrowany na rok 1874.

Z rozdawnictwem Premji, cena **kop. 30.** Nabyć można w Księgarniach i Kantorach pism. W tymże kalendarzu umieszczone rozdawnictwo premji za r. 1873.

—217—2—10

ŁAMIGŁÓWKI GEOGRAFICZNE

podług metody

Fr. Frebla,

wszystkich części świata, w różnych wielkościach, sprzedają się we wszystkich Księgarniach.—Skład główny w Księgarni

E. WENDE i S-ki.

—14,009—4—10

Mam zaszczyt donieść Szan. Publicz., że

Baranina

ze skopów Angielskich, zastępująca wszelkie inne zwierzyny w smaku, znajduje się li tylko u mnie (na całą Warszawę) w jatkach za Żelazną Bramą pod Nr 11.

Skopy te sprowadzane są z dóbr JW-go Barona Dangla.

Franciszek GASIŃSKI.

3—3—168—

WIEŚ

mająca rozległości 335½ dzies. (włók 35½), dom mieszkalny porządny, ogród ładny, zabudowania dworskie w porządnym stanie, z inwentarzem lub bez, w gubernji Petrokowskiej pod Radomskiem, trzy wiorsty od kolei War.-Wied., przy szosie, jest do sprzedania lub zamiany na dom w środku miasta; hipotekę obciąża 10,000 rs. Tow. Kred. i długi prywatne, które według odpowiedzialności kupującego, mogą być pozostawione na gruncie. Dla rozmówienia się dokładnego, zgłosić się można na Nowy-Świat Nr 60 nowy, mieszkania 12, rano do godz. 12, bez pośrednictwa osób trzecich. 3—3—80—

Uprzedzam niniejszem mających interessa z synem moim **Władysławem** aby nie odważali się, z powodu takowych zgłaszać do mnie; gdyż ja żadnych zobowiązań za tegoż mego syna nie przyjmuję, długów Jego nie mając obowiązku płacić—nie płacę, i płacić nie będę.

Sitno 19 Grudnia 1873 r.

—13,962—3—3 **Kornel Malczewski.**

— Są do nabycia z pierwszej ręki: partja

(Biełek) Popielic,

Szuba niedźwiedzia suknem granatowem kryta, Salopa elkowa damska, z tumakowym kołnierzem i takąż mufką, kilka skórek popowych. Kupić można zawsze od 9 rano do 2 po południu, pod Nr 7, Aleja Jerozolimska, mieszkania I. parter. 2—3—236—

Magistrat Miasta Warszawy,

W dniu 14 (26) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzy letnie, to jest: 1874, 1875 i 1876 r. do d. 1 (13) Stycznia 1877 r., wydzierżawienie miejsca pod altanę do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa, i owoców w Parku Aleksandrowskim na Pradze, od summy dzierżawnej po rubli sto dwanaście kopiejek pięćdziesiąt rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs 20 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne. 2—3 — 105 —

Ogłoszenie.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się dnia 10 (22) Stycznia 1874 roku o godzinie 10½ z rana, jednorazowa licytacja głośna na sprzedaż zużytych w roku 1873 narzędzi, mebli. i innych przedmiotów oszacowanych na rubli srebr. 306 kop. 52.

Życzący przyjąć udział w tej licytacji, powinni stosowną podać deklarację, na stęplu 20 kopiejkowym do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego i przed rozpoczęciem licytacji, obejrzeć sprzedające się rzeczy; po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje i pretensje co do wartości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Wadjum dla uczestniczenia w licytacji oznacza się na rs. 36; jakowa summa po zalicytowaniu uzupełnioną być winna przez nabywcę w stosunku 10% od zadeklarowanej ostatecznie ilości.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Warszawskim Fertecznym Zarządzie Inżynierskim każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i święta. 2—3 — 185

Nauczyciel

przybyły z Rossji, życzy sobie udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego, Krakowskie Przedmieście, Nr 73. 2—3—235—

Do czasu objęcia posady, mogą znaleść **Nauczycielki i Bony** wygodne

pomieszkanie, życie i usługę, za cenę bardzo przystęp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 37 nowy, obok Saskiego Hotelu, 1-e piętro, drzwi na prawo.

—260—2—3

OSOBA

przybyła z Pruss, mówiąca dobrze po polsku i niemiecku, życzy sobie miejsca do zarządu domem, albo do towarzystwa osób starszych. Interesanci raczą pozostawić swe adressa w Redakcji Kurjera pod lit. L. A. S.

—241 2 3

O S O B A

zręczna do szycia bielizny, negliży i. t. p robótek, życzy znaleźć pracę w domu prywatnym, na pare miesięcy, jako przychodnia. Uprasza adressa nadsyłać do Redakcji Kur. Warsz. pod literą L. B. 252—2—2

BUCHHALTER

posiadający Atestaty i świadectwa, prowadzący buchhalterję w języku polskim i rossyjskim, poszukuje zajęcia w jakim kantorze, handlu, lub przy fabryce w Warszawie lub na prowincji. Offerty przyjmuje: Ulica Gołębia 170, nowy 17, w oficynie, Nr mieszkania 14. 3 3—133—

OSOBA

spodziewająca się słabości, może znaleść osobny pokoik i troskliwą opiekę, u Akuszerki **E. Pudłowskiej.** Ulica Żórawia Nr domu 5 nowy. —223—2—3

Osoba Młoda,

dobrze wychowana, poszukuje miejsca w jakim zacnym domu, do towarzystwa lub wyręczania Panią w gospodarstwie, za stół i mieszkanie, bez pieniężnego wynagrodzenia. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 73, u Pani Gładyszewskiej. — Tamże potrzebne są BONY Niemki. —306—2—3

Potrzebne są **zaraz**

P A N N Y

kompletnie i mniej uzdolnione, za dobre wynagrodzenie, do Magazynu Strojów i Sukien **Adeli Frybes.** Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. —263—3—3

Ktoby potrzebował

WSPOLNIKA

z kapitałem rs. 1000, do przedsiębierstwa przemysłowego, raczy zostawić swój adress z wymienieniem przedsiębierstwa w R. Kur. War. pod literami W. X. Chcący przystąpić do współki pragnie mieć w tejże zajęcie. 2—3—256—

P A N N A,

znająca krawiecczyznę i szycie bielizny, poszukuje miejsca w domu prywatnym lub szwalni, mogąca zarazem dostarczyć maszynę, gdyby było potrzeba. Ulica Nowomiejska Nr 12 nowy, drugie piętro, Nr 4 mieszkania. —193—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do **Cukierni,** dobrej konduity, mający lat 14—15, umiejący czytać i pisać. Cukiernia **F. Hahn,** przy rogu ulic Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, Nr domu 1375, nowy 61.

—231—2—3

Potrzebna jest

Kobieta

w średnim wieku, zdrowa i czujna, za piastunkę, do pomocy przy dwojgu małych dzieciach, któraby już poprzednio z tym zatrudnieniem oswojoną była i zarazem mogła przedstawić dobre świadectwo i rekomendacją. Takowa zgłosić się może zaraz w przedpołudniowych godzinach, na Zielony plac, dom Natansona, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5.

2—3—307—

Karol Gorączkowski,

zamieszkały przy ulicy Piwnej pod Nrem 101, nowy 33, w domu W. Szteinera, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuje zamówienia na BALE i Wieczory Tańcujące, na fortepian lub skrzypce z fortepianem. —308—2—3

Potrzebni są

KOLPORTEROWIE,

do sprzedaży książek i gazet w mieście Warszawie, po domach lub ulicach. Prócz rabatu pobierać będą stałą pensją.— Bliższa wiadomość w księgarni Spółki kolportacyjnej, **ulica Chmielna Nr 8.**

5—10—130—

Retuszer i Operator

zdolny, potrzebny jest do Zakładu Fotograficznego **Maksymiljana Fajansa.** Krakowskie-Przedmieście Nr 52 nowy.

—272—3—3

Potrzebni są

Dwaj Indywidua

w charakterze Woźnych, do lokowania sług. Wiadomość przy rogu ulicy Podwale od Kapitulnej, w Kantorze Sług. —322—2 3

Potrzebna jest zaraz

KUCHARKA

z dobremi świadectwami. Róg Zgody i Marszałkowskiej, Nr 40. lokalu 16. 2—3 242—

Za **rubli 25** są do sprzedania

Sanki duże,

parokonne, Wiadomość u Stróża, w domu przy ulicy Bednarskiej, Nr 21. 2 3—174—

TEGOROCZNY I NADER PRZYJEMNY W SMAKU

TRAN



RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja na placu ratuszowym sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. 20—0 — 11,793 —

Magazyn

UBIORÓW MĘZKICH

MAGNUSKI i Spółka

ulica Miodowa, Nr 489c, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.

Gotowa męzka garderoba, Burki, Szlafroki. Obstalunki wykonywa **szybko, tanio i gustownie.**

4—6 — 86 —

A. Mackeau et Comp. otrzymali od sądu przysięgłych międzynarodowej wystawy w Wiedniu największą nagrodę **Medal zasługi** za swoje **drylowniki i siewniki**, a **dyplom uznania** za **parowe przyrządy do gotowania** (karmy dla bydła i potraw w większej ilości). Dalej, otrzymały przez **A. Mackeana et Comp.** wystawione.

Kosiarki zboża Wood'a „New Champion”

jedyną i największą nagrodę „dyplom zaszczytny,“ tudzież „**Wooda kosiarki trawy pierwszą nagrodę, złoty medal**. kiedy wszystkie inne systemy kosiarek w liczbie 26 współzawodniczyły na prożno w kośbie, również z największym skutkiem przez nas zaprowadzone i **bardzo słynne.**

lokomobile i młocarnie z patent. żelaznemi ramami

z fabryki **Robey'a et Comp.** w Linkoln (Anglja), zaszczycone zostały **medalem zasługi**.

Ze zasady sprowadzamy tylko maszyny najlepszej konstrukcji i roboty i mamy w Krakowie **tranzytowy** i oclony skład tak swoich własnych wyrobów, jak angielskich i amerykańskich maszyn, podejmujemy się także tylko dostarczania, właściwie urządzania **gorzelń, parowych traczów, maszyn do obrabiania drzewa i marmuru, lokomotyw i materjału potrzebnego** dla kolei żelaznej i t. d.

A. Mackean & Comp. filja w Krakowie.

Biuro: Ulica Florjańska Nr 338. Skład mnszyn. Ulica Basztowa, przy plantach.

5—5 13,918 —

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

P. P. GRIMAULT & COMP.

Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Pastylki Piersiowe ze Soku Głowiastej Sałaty i Laurowych Liści (au Lactucarium et Laurier Cerise.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących kaszle i katary.

Cygaretka Indyjskie (Canabis indica) antyastmatyczne.

Syrop Chrzanowy z Jodem PP. Grimault anti skrofuliczny zalecany w chorobach dzieci.

GUARANA albo **Paulinia** PP. Grimault et Comp,

Produkt naturalny z Brezylji antinewralgiczny i przeciw migrenom używany. Proszek zażywa s ę w wodzie ocukrzonej.

Szprycowanie z Rośliny **Matico** PP. Grimault.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru. Lekarze używają go w rzeżączkach.

Kapsułki z Rośliny **Matico** PP, Grimault et Comp.

Zawierają Balsam Kopajny w stanie płynnym z essencją z Matico z Peru, w powłoce klejowatej używane przeciw słabościom sekretnym.

Syrop z Podfosforanu wapna PP. Grimault w Paryżu.

Używany w łabościach piersiowych.

Fosforan żelaza P. Leras Doktora umiejętności. Zawiera w stanie ciekłym żelazo i fosfor. Używa się w bladaczce i niedokrwistości.

Pigułki z Jodku Żelaza i Manganezu Pa Burin du Buisson. Używają w skrofułach i syfilis.

Proszek żelazo-manganezowy Pa Burin du Buisson przeciw bladaczkom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi.

Pastylki ułatwiające trawienie z Mlekanu Sody i Magnezji Pa Burin du Buisson są przepisywane w trawieniach mozolnych i długich, w odbijaniach, kwasach i odęciach żołądka.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptekach PP. Grnżewskiego i Chróścickiego, 3—12 — 13,096 —

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki),

wyrabia: **żelazne szafy kassowe** różnych wymiarów i po różnych cenach, **z najlepszego** materjału, zastosowując do nich sztuczny zamek Amerykanina **YALE'GO.** Sprzedają się w składzie Głównym przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniago. 4—0 —13,027—

Ajentura Jeneralna

Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „OD OGNIA“

założonego w 1827 r.

W dalszym ciągu ogłoszeń, podaje do wiadomości, iż mianowała nowych ajentów w następujących miejscowościach:

Pana Ignacego Kempnera, w Kaliszu;
„ Włodz. Cybulskiego, w Krężelewicach gub. Kaliskiej;
„ Konst. Dorsewille, w Umieniu gub. Kaliskiej;
„ J. Stachórskiego, w Łusku, gub. Petrokowska,
„ Hen. Mieszkowskiego, w Olkuszu, gub. Kielecka.
„ Stef. Cybulskiego. w Lisowie, gub, Radomska.

2 2 — 153 — Ajent Jenaralny, **D. ROSENBLUM.**

NAJTAŃSZE KSIĘGI

na użytek handlowy poliniowane, w wielkim wyborze

i trwałej oprawie,

w Zakładzie Introligatorskim

KREUSCH WILCHELMA,

przy ulicy Żabiej, w **oficynie** pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego. 7—8—13,830

Potrzebna jest

SKLEPOWA

z kaucją. Wiadomość ulica Leszno, Nr 62, na dole, w oficynie na lewo, do 10 rano. 1—3—388—

W osadzie Zgorzała za Piasecznem o 3 mile od Warszawy jest do sprzedania

Sześć Krów

dojnych, dobrze utrzymanych, po cenie umiarkowanej. Życzący sobie nabyć takowe, zechce odwołać się na miejsce do dzierżawcy młyna. 1—3 - 375



DOM

Nr 94 oznaczony w **Mieście Węgrowie.** Dom drewniany nowy, blachą kryty, Nrem 94 oznaczony w mieście Węgrowie, powiecie Węgrowskim, z 4-ch pokojów, saloniku, 2 kuchni, 2 spiżarni i 2 piwnic sklepionych, oraz pokoju na górze, wraz z oficyną z 1-m pokojem, kuchnią, spiżarnią i piwnicą.— Ogródków warzywnych lub kwiatowych 2. Bliższa wiadomość w sklepie Norymberskim Nr 24 nowy, przy ulicy Nowy-Świat. —14,100 3—6

RESPIRATORY

najnowszego systemu, dla osób cierpiących na piersi, do łatwego oddychania w czasie zimnego powietrza, widzialne lub niewidzialne na zewnątrz, w znacznym zapasie

u JAKÓBA PIK,

Optyka m. Warszawy, ul. Miodowa Nr 497a. —12,104—4—6

Do sprzedania za przyrtępną cenę:

Dom murowany,

z placem i ogrodem, przy ulicy Dzielnej. W tymże domu są do wynajęcia każdego czasu obszerne suteryny na pomieszczenie Warsztatów ślusarskich, Stolarskich, Magli i t. p. Bliższa wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1776a, stróż wskaże, codziennie o godz. 3 po południu. 3—3 201—

Jest do sprzedania

DOM

położony w Warszawie, przy ulicy Złotej pod Nr 1505c nowy 43, dwupiętrowy murowany, mający 15 okien frontu z ogrodem, który razem z placem zajętym przez dom, ma 8,800 łokci kw. rozleg., za bardzo przystępną cenę i na dogodnych dla nabywającego warunkach bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu pod Nr 2, u rządcy, między godzimami 1-szą a 3-cią. 2—3—291—

Do sprzedania

Pudło nowe

nie kute, zdatne na powozik i Kredens dębowy. Ulica Pawia Nr 5. 3—3—87—

Do odebrania

za udowodnieniem, pewna znaczniejsza kwota pieniężna, pozostawiona w jednym z Gabinetów gościnnych w Handlu Win i Delikatesów Wład. Rudnickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok pałacu Namiestnikowskiego Nr 44. —320—2—2

Kto ma DOM

w środku miasta, w szacunku mniej więcej 50 tysięcy Rubli i chciałby takowy zamienić na mniejszy murowany, w dobrym punktcie położony, z dopłatą, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. N. Ż. —239—2—3

MAJĄTEK W CESARSTWIE,

dziesiatyn 1,200, dwie mile od kolei Dynaburg-Witebsk,—do sprzedania lub zamiany na odpowiedniej wartości wieś, czy też dom w mieście, w granicach Królestwa. Nabywcą nie może być katolik. Pośrednictwo osób trzecich pożądane. Adres: Połock (gubernja Witebska), **Berek Awrutionek.** —282—2 3

Dla wyuczenia się

Strojów Damskich,

poszukuje się odpowiedniego miejsca dla młodej osoby ze stołem i stancją, za stosownem wynagrodzeniem. Adressa nadesłać można pod lit. A. K., do Redakcji niniejszego pisma. —238—2—3

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża. —11,817—15—0

Jest do umieszczenia Osoba,

która może się zająć gospodarstwem, dziećmi, pielęgnowaniem chorej osoby i krawieczyzną.—**Paryżanka** z wyższem wykształceniem, posiadająca język niemiecki i muzykę, oraz **Nauczycielki Polki i Nauczyciele**, z wyższem i niższem usposobieniem. Wiadomość u pośredniczącej **B. Lipińskiej** Nowy Świat Nr 32. — Tamże można dowiedzieć się o POKOJU do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, z meblami, usługą, a może być i ze stołem. — 312—2— 3

15,000 RUBLI,

potrzebne jest zaraz do ulokowania na 1-y numer hipoteki domu na pryncypalnej ulicy w Warszawie położonej. Wiadomość u kassjera Gazety Polskiej w Redakcji. 3—3—246—

Wstąpiwszy jako wspólnik do fabryki garbarskiej pod firmą

J. HAUPTMANN & COMP.

Zawiadamiam, że sprzedaż skór wyrabianych tejże fabryki, a mianowicie Wyroby ze skór wszelkiego rodzaju tak zwane Hamburskie, jedynie w kantorze moim, przy ulicy Elektoralnej Nr 4, odbywać się będzie. Sprzedaż rozpocznie się dnia 15 Lutego r. b.

Zygmunt Feldhusen

—6 — 280 —

WYROBY GUMOWE

jako to: Płyty, Sznury, Rurki, Krążki i t. d., od rs. 1 kop. 10 za funt.

Węże konopne

do sikawek i rozprowadzenia wody 1½, 2, 2½, 3, 3½, 4 cale szerokie, za stopę bież. angielską 16, 18, 20, 25, 30, 34 kop. inne wymiary w tym samym stosunku. W większych ilościach odstępuję znaczny rabat.

H. SOMYA,

16—0—9770— w Warszawie, Marszałkowska Nr 41.

DLA KOBIET

Lekcje Rzemiosł Buchalterji i innych przedmiotów za opłatą 5 rs. miesięcznie.

W Zakładzie Spółki połączonej Pracy Kobiet przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 bez przerwy odbywają się wykłady Buchalterji, nauka kroju sukien, rękawiczek, bielizny oraz szycia namaszynie, fryzjerstwa introligatorstwa. Osoby należące do Spółki pobierają naukę bezpłatnie. Oprócz tego nauka wszelkich innych rzemiosł natychmiast wykładaną będzie, które u nich zapisze sześć kandydatek.

Tamże koloryzują się fotografie zupełnie nowym miniaturowym sposobem, za opłatą rs. 1 od formatu biletowego i rs. 2 od formatu gabinetowego, oraz przyjmują się obstalunki na roboty litograficzne, jako to: bilety adresu i t. d., zamówienia w zakresie damskiej toalety. W Bazarze zaś Spółki nabywać można gotowe wyroby i towary rozmaitego rodzaju, oraz ubrania dziecinne po cenach bardzo umiarkowanych. — 11914 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

PREPARACJE PIERSIOWE wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 37 52 - 3967 -

WEŁNA LEŚNA LAIRITZA

(Waldwolle, Gicht-Watte),

oraz wyroby z wełny sosnowej, jako to: Kaftany Kalesony, Napierśniki, Kolana-rozgrzewacze, Skarpetki, Pończochy i Ekstrakt z jodeł sosnowych (Pinus Silvestris). Wyroby powyższe używają się bardzo skutecznie przeciwko cierpieniom reumatycznym, czem przekonywa, że fabryka tychże wyrobów otrzymała medale i honorowe dyplomy, na wystawach w Paryżu, Metz, Kolonji, Oporto, Sztettinie, Poznaniu, Hamburgu i ostatnio na wystawie powszechnej w Wiedniu. Wyroby z tejże fabryki w całym Królestwie jedynie tylko dostać można w sklepie **Z. NIPANICZ,** ulica Graniczna Nr 16. 2—6 — 234 —

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT

par l'emploi de la

CRÈME DE BEAUTÉ

base de GLYCÉRINE et de BISMUTH

et de la Poudre de riz

AUX FLEURS DE LYS

de Cachemyr

VIOLET

12, Boulevard des Capucines

Rotonde du Grand-Hôtel PARIS

VIOLET

Inventeur du

SAVON ROYAL DE THRIDACE

seul recommandé

par les

CÉLÉBRITÉS MEDICALES

317, Rue Saint-Denis

3 24 12,336

Se trouvant chez tous les Parfumeurs Coiffeurs.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** robione u Pana Dzięgielewskiego, u jednego z najlepszych tapicerów następujące: 1 Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Ambaskina, 2 Portjery kryte prawdziwym adamaszkiem jedwabnym koloru serys, do tego stoliczek obity atłasem czarnem z pasem tureckim i dwie Pufy atłasem kryte czarnemi i pokrowce do tego, są to meble z buduaru. 1 Szafa jesionowa, 1 Umywalka żelazna, i z pokoju sypialnego 6 Napoleonek, kryte atłasem wełnianem niebieskiem w bukiety a la Pompadiur, 3 Portiery do tego stoliczek trójkątny, przykrycie z tualety, przycie z łóżka, wszystko atłasem niebieskiem i koronkami kryte i wstążkami ubierane, pokrycie na alabastrowy nad tualetę, Suknia biała balewa, ubierana atłasem i kwiatami białemi, jeden raz używana parę godzin.

Nowy-Świat, Nr 31 nowy, dom W-go Salberga, na 1-szem piętrze, Nr 3 mieszkania, godziny 10 do 4 po południu. 3—3 — 91 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

ulica Senatorska Nr 467b „pod Słoniem"

otrzymał tegoroczne transporta

Tranu lekarskiego Dra Jongh,

Tranu białego parowego (Codliver Oil),

Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach z któremi ma zaszczyt polecić się.

7—12 — 11,485 —

Ważna wiadomość!

dla utrzymujących Dorożki.

...ki z numerem i Powóz zdatny na dorożkę widzieć można codzień od godz. 7 do 10 ... Wiadomość u Rządcy Domu Nr 15 ...y, w Alei Jerozolimskiej.

3—3—177—

Wdowa utrzymująca się z pracy rąk własnych, **przyjmuje do prania**

Rękawiczki

białe i kolorowe, po kop 7½ za parę, z czem się poleca względom łaskawej publiczności. Ulica Gołębia, Nr 9 nowy, 2 piętro od frontu. 3—6—149—

Wyłączna sprzedaż na Warszawę, Król. Polskie i Cesar. Rossyjskie

PIWA RADZIKOWSKIEGO

Plac Zielony Nr 1402 lit. b, obok Hotelu Maringe.

Poleca na bieżący karnawał, amatorom prawdziwego, starego, lagrowego piwa, znane z dobroci Piwo Radzikowskie, wyborny stary Porter i wszelkie inne zagraniczne Piwa, wyszczególnione w Cennikach Składu Głównego, które **na żądanie** PP. kopującym dołączane zostają.

Ostrzega przytem ponownie Szanowną Publiczność, a w szczególności PP. Kupców Warszawy i prowincji, że pomimo już czynionych ostrzeżeń, pojawiła się w handlu sprzedaż młodego piwa z innych browarów **w Radzikowskich butelkach, których firma jest wyłączną własnością fabryki,** przeciwko czemu odpowiednie kroki na drodze sądowej niezawodnie przedsięwzięte będą. 2—6 — 121 —

Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych

P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, Nr 38, 1-sze piętro.

Poleca się doborem najwykwintniejszych, jak również i zwyczajnych Mebli, po cenach nader przystępnych.

Tamże główny i wyłączny Skład **Mebli giętych** prawdziwych wiedeńskich z fabryki **Braci Thonet** z Wiednia, które się przedają po cenach fabrycznych. 23 24 —11,31. —

Parfumerie Speciale à L'YLANG-YLANG

ESSENCE d'YLANG-YLANG

Extrait pour le mouchoir

ED. PINAUD

Suavité, Finesse, Persévérance de perfum.

Préparée par **ED. PINAUD** Perfameur Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre. 37 Bt de Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. 5—13 —12831—

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najwięcej używane po kop. 25 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu, po kop. 23½ za funt.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. 19½ za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. 14½ do 16½ kop. za funt.

Smarowidło belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztopfbuks, używany przy cylindrach machin parowych; wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft et Kuksz,

5—0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. —13,615—5—6

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEŻONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego.

—8954—36—78

ALGIERKA

futrem niedźwiedziem podbita, do sprzedania. Ulica Złota Nr 7, obok Fabryki Tabacznej la Ferma, u gospodarza domu.

—248—2—3

NAJTAŃSZY

SÉR

KOŁDYCZEWSKI,

jak

Szwajcarski świeży,

Funt po kop. 24,

10 funtów razem kop. 22,

na całe kręgi funt po kop. 20.

SKŁAD GŁÓWNY

BRACI WRÓBEL

Krak.-Przedmieście obok kościoła Śgo Krzyża

—12,306—19—0

50

Rubli temu, kto wskaże zatrudnienie dwóm Osobom, na agenta lub kommisanta w domu handlowym lub Rządcy domu, lub coś podobnego, jest poręczenie stosownie do interesu.— Potrzebny jest Wspólnik lub Pożyczka 1,000 rublami, do przedsiebierstwa.—Na Karnawał Kuchmistrz podejmuje się obiadów, kolacji i wesel, znając swoje sztukę. Wiadomość przy ulicy Podwal, dom W. Dyzmańskich, w Dystrybucji W-nej Engelchard.

—14,016—8—8

PAPIER WLINSI.

Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza często i nie pozostawia tylko lekkie swędzenie. Cena pudełka 1 fr. 50 cent. w Paryżu.

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, w Kijowie w Składzie Mat. Apt. braci Marcińczyk. —12,835—6—22

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 28, na całe cegiełki po kop. 26. Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 28—0 1,818 —



KARETA

pocztówna mała, prawie nowa, dwa **Faetony i Wolant** nowe, **Bryczka** na resorach, **Sanki** jednokonne i parokonne, są do sprzedania przy ulicy Leszno, Nr 36 nowy. 3—3—142—

Jest do sprzedania



KARETA

podwójna w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę.

Wiadomość w Fabryce Powozów, Leszno Nr 13. 3—3—219—

WOLANT

nowy, na parę lub jednego konia, do sprzedania. Ulica Mylna Nr 248 (3), w Zakładzie kucia koni, pod firmą Krügera i Stadnickiego. 14,060—3—3

Płaszcz i Paltot

futrzane, elkowe, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Elektoralna, domu Nr 6, mieszkania 2 —294—2—3

Jest do sprzedania

PALTO

aksamitne czarne, bielistkami podbite, za rs. 30. Ulica Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 3. 3—3—145—

Do sprzedania za przystępną cenę

Szubka jedwabna,

zupełnie nowa, dolnia syberynowe i suknia wełniana, czarna, najświeższego fasonu. Ulica Dzika Nr 5 nowy, mieszkania Nr 4. 2—3—173—

Jest do sprzedania

SZUBA

podbita elkami ameryk. męzkiemi, za rs. 275, mało używana. Wiadomość w dystrybucji róg Ś-to-Jańskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 113 nowy 27. 2—3—187—

Do sprzedania:

za 60 rubli **SZUBA** szopowa, modnym krojem, nie używana, na wzrost i tuszę średnią. Chmielna Nr 20, mieszkania 1. —267—2—3

Z powodu wyjazdu

SOBOLE

Kołnierz i Mufka

na sprzedaż, w Bazarze Merkury na Tłomackiem. 3—6—136—

SALOPA

rypsowa, lisami podbita, jest do sprzedania. Wiadomość w Sklepie Rękawiczek P. Mrozińskiego; ulica Elektoralna Nr 32. —335—2—3

Jest do sprzedania

PŁASZCZ

podbity niedźwiadkami, duży i obszerny, zdatny do podróży, za rs. 50 i palto czarne syberynowe, także na osobę dobrego wzrostu, za cenę Rs. 14, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu, pod Nr 27, stróż Franciszek wskaże. 2—3—304—

Algierka

używana, kortowa ciemna, podbitą futrem czarnem, z wyłogami pizmowcowemi, jest do odstąpienia za pomierną cenę. Wiadomość w Hotelu Lipskim Nr 12 mieszkania. —209—2—3

Do sprzedania:

Salopa tumakowa wierzch atłasowy za rs. 150, Kołnierz duży nowy tumakowy, rubli 60, Boa duże tumakowe, rubli 6; Fusack do nóg nowy rs. 6, Kołnierz (czarne piżmowce) rs. 6. Salopka popielicami podbita dla młodej panienki, rs. 12, 2 małe kołnierzyki z mufkami, po rs. 2 garnitur, popielicowe, Chustka turecka, zielona ze szlakiem białym, rubli 35, a to przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 3-ci nowy, w Magazynie Strojów. 3—3—204—

Jest do sprzedania zupełnie nowy

Kołnierz i Mufka

z prześlicznych Soboli, oraz suknia morderowa aksamitna, nowa. Wiadomość ul. Elektoralna Nr 17, pierwsze piętro, wprost szpitala Ś. Ducha. 1—3—373—

SANKI

Petersburskie, jedne parokonne, drugie pojedyńcze, bardzo mało używane, są do sprzedania przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 7. Wiadomość u stróża. —251—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem niebieskiem kryty, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, obejrzeć można w każdym czasie. Ulica Nowy-Świat Nr 68, u Tapicera. —271—2—3

Jest do sprzedania



Garnitur MEBLI

mahoniowych, zielonym rypsem krutych, t. j. Kanapa, stół przed kanapę, dwa fotele, 6 krzeseł, za przystępną cenę. Ulica Senatorska, Nr 20, naprzeciw kościoła Ś. Antoniego u Tapicera. 3—3—148

Ważna Wiadomość.

Są do sprzedania dwa **Garnitury Mebli**, mahoniowe, po 6 krzeseł, 2 fotele, Kanapa i Stół, składa się każdy. Wszelkie obstalunki jak i gotowe Meble, sprzedaje po cenach dotąd niepraktykowanych, o czem się można przekonać na miejscu. Ulica Bracka, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, Nr 13, u Tapicera **L. Brenert.** 2—3—337

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechoowych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Stół przed kanapę, stolik do kart, Szeslag, skórą kryty i Lustro. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże. —316—2—3



W czwartek, d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r., w wieczór, około 5 godziny, Skradziony został z przed sklepu na Nalewkach, domu Nr 2260

KOŃ,

z wozem i zaprzęgą. Koń maści gniadej, wzrostu miernego, lat 7 mający, na zadnich nogach ma dwa białe pełczyny, na jednym Oku ma skałkę. Wóz długi piekarski, z der. cą okutą, z kompletną zaprzęgą. Ktoby posiadał o tem wiadomość, raczy się zgłosić do Szyi Hert, piekarza na Nalewkach pod Nr 2241, otrzyma nagrodę rs. 30. 2—3—290—

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO APTEKI KARPIŃSKIEGO ULICA ELEKTORALNA W WARSZAWIE

3,858—6 15

FORTEPIAN

palisandrowy,

o 7 oktawach w dobrym stanie, do sprzedania za pomierną cenę. Ulica Inflancka, Nr 14, wiadomość w Aptece. 3—3—137—



FORTEPIAN

mahoniowy, świeżo wyrestaurowany, z 3 ma szprejcami, całym blatem metalowym, prawie 7 oktaw, z powodu ważnych okoliczności jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wązkiej Miłej przy Muranowie, pod Nr 2284b, nowy 3, u Rządcy Domu. 3—3—180—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, o pół 7-ej oktawy, krótki, nowego fasonu, opatrzony całym metalowym blatem, z tonem silnym i śpiewnym. Miodowa, Nr 15, wprost sądu Apelacyjnego. Także przyjmują się strojenia i reparacje fortepianów, oraz **pakowanie.** 1—3 377—

Do najęcia **zaraz** przy ulicy Długiej pod Nr 53 nowym

MIESZKANIE

w osobnej oficynie, złożone z 3 pokoi, obszernej kuchni, schowania i oddzielnej góry. Wiadomość na miejscu, w sklepie obówia męzkiego W. Geyer. 1—3—380 -

APARTAMENT,

na pierwszem piętrze, składający się z 9 pokoi, przedpokoju, weredy, łazienki, pomieszczenia dla służby, waterklozetu, z oświetleniem gazowem i wodociągiem, jest do wynajęcia od Ś-go Jana 1874 r., w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —214—3—5

Potrzebne są zaraz

DWA POKOJE

jeden duży, drugi mały, na dole lub na 1-m piętrze, w okolicy Placu Teatralnego lub Miodowej ulicy. Uprasza się o nadesłanie wiadomości listownie pod lit. E. B., przy ulicy Królewskiej Nr 39 nowy, 7 mieszkania. 198—3—3

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki i piwnicy, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nr 43 nowym, w oficynie na dole.—143—3—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

APPARTAMENT,

składający się z 10 pokoi i kuchni, nowowyrestaurowany, na 2-m piętrze, przy ulicy Królewskiej, Nr 9, w domu dawniej Lebruna. Bliższą wiadomość stróż domu udzieli. —14,028—5—6

Ktoby miał do wynajęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem lub też przy porządnej familji. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod literami A. B, —237—2—2

Lokale do wynajęcia od 1-go Lipca 1874 r.

1) Dwa sklepy na Szynk wódek i piwa z 3 pokojami na 1-em piętrze w oficynie, do tegoż lokalu należące, z piwnicą. 2) Sklep z pokojem przy sklepie i piwnicą. 3) Sklep z pokojem za sklepem. 4) Sklep z 5-ciu pokojami, kuchnią i piwnicą. 5) 6 pokoi z przedpokojem i kuchnią na 1-em piętrze od frontu, z piwnicą i drwalnią. 6) 8 pokoi z przedpokojem i kuchnią na 2-em piętrze od frontu, z piwnicą i kuchnią. W domu Nr 489c, nowy 15, przy ulicy Miodowej naprzeciw Sądu Apellacyjnego.— Wiadomość u Rządcy Domu. 2—3—264—

Zaraz do odnajęcia lub od 1-go Lutego

Trzy Pokoje

na 1-m piętrze, przy ulicy Białej, z kuchnią, passażem, piwnicą i schowankiem. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Można oglądać od 3 do 5 po południu. —321 2—6

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z kuchnią oddzielną, górą i piwnicą. Ulica Leszno Nr domu 60, mieszkania 2. —223—3—3

Do wynajęcia od Wiejkiej-Nocy przy ul. Marszałkowskiej

LOKAL

na parterze, z oświetleniem gazowem, składający się z siedmiu pokoi, przedpokoju, kuchni i innych dogodności, posiadający trzy wejścia. Wiadomość na miejscu, pod Nr 75 nowy, stróż miejscowy wskaże. 1—3—384—

Przy ulicy Lipowej Nr 2764 nowy 3, w bliskości Oboźnej, znajdują się zaraz

różne Lokale

do odnajęcia, z meblami lub bez. 1—3—379—

POKÓJ

przy familji, ze stołem albo bez, może być miejsce na dwie osoby płci żeńskiej. Widok Nr 8, mieszkania 7. 1—3—374—

SKLEP

do odstąpienia przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość róg Leszna i Orlej, Nr 19, mieszkania 25. 3—3—96—

Z powodu śmierci właściciela, jest w mieście gubernialnem **Kaliszu** do sprzedania

Sklep Żelaza,

Maszyn do Szycia, sprzętów gospodarskich, narzędzi Rolniczych i t. p. Bliższą wiadomość co do warunków sprzedaży, powziąść można w Hotelu Berlińskim u pana E. Peschke w Kaliszu. - 265—2—3

SKLEP z mieszkaniem,

do najęcia każdego czasu, przy ulicy Kapitulnej, Nr 4 nowy. Wiadomość u Właścicielki. —323—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności w każdym czasie do odstąpienia

SKLEP

Sasko-Norymbergsko-Galanteryjny, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1307 (54 nowy), w punkcie bardzo ożywionym. Wiadomość na gruncie. —211—2—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

SKLEP WIKTUAŁÓW,

za bardzo przystępną cenę, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Siennej. Wiadomość w tymże. —249—2—3

Ktoby z PP. Aptekarzy tak w Warszawie jako też i na Prowincji, miał **do wydzierżawienia**

Aptekę,

raczy swój adres nadesłać do W-go Benduskiego. Ulica Ś-to Krzyzka, w Aptece Szpitala Dzieciątka Jezus. —297—2—2

LODOWNIA

do wynajęcia w każdego czasu, pod Nrem 56 nowym, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, na przeciw Hotelu Marinage. Wiadomość u stróża. 255—2—2

Dnia 8 b. m., wysiadając z dorożki przed domem W. Zawiszy, zostawioną została

PACZKA

zawierająca 2 mufki i 2 kołnierzyki futrzane. Poczciwemu dorożkarzowi któryby podszkodowanemu zwrócił zgubę, przyrzeka się nagrody rs. 2. Adres. Nowogrodzka, Nr 23 mieszkania 14. 2—2—300—

Dnia 2 Stycznia przybłąkała się młoda

Wyżlica

niemająca roku; prawy właściciel odebrać ją może pod Nr 45 nowym, przy ulicy Elektoralnej, za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia. 3—3—170—

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою